

# EXPRES

## ILUSTROWANY

Nr 184 (1814)

ROK VI.

CZWARTEK

### Rekordowe osiągnięcie górników kop „Ziemowit“

KATOWICE. — Górnicy nowo budowanej kopalni „Ziemowit“ uzyskali nowe, wspaniałe osiągnięcia dzięki zwiększeniu cykliczności w oparciu o usprawnioną organizację pracy i mechanizację.

Przedownicy pracy na robotach węglowo-kamiennych: Józef Rój, Piotr Oriowski i Andrzej Kania zdołali wraz ze swymi zespołami zamknąć dwa cykle na dobę i uzyskać nienotowany dotychczas wynik 100 metrów bieżących postępu chodnika. Sukces ten uzyskano dzięki nowej racjonalnej organizacji pracy. Rozłożono mianowicie cały cykl robót na trzy fragmenty, wykonywane kolejno na trzech zmianach — urobek węgla, urobek w kamieniu i ładowanie.

Ta nowa usprawniona organizacja pracy, dublująca cykliczność i prawie dwukrotnie zwiększająca urobek, stała się możliwą z chwilą zainstalowania mechanicznej ładowarki „kaczy dziób“, bez której przy pędzeniu chodnika uzyskiwano maksymalny postęp 50 do 60 m bież.



Pracownik z pierwszych z woj. Wroclawskiego podjął zobowiązania na specjalnej masówce robotnicy Pafawagu.

Na zdjęciu: Słuszak Jakubaszek z brygady 75 W, który w imieniu brygady złożył zobowiązanie skrócenia cyklu produkcyjnego z 30 na 25 dni i wezwał innych spawaczy do pojęcia w jego ślady.

### Prof. Joliot-Curie w Moskwie

MOSKWA. — Dnia 4 lipca przybył do Moskwy światowej sławy uczonego, przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, laureata Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie wraz z małżonką — Ireną Joliot-Curie.

Na dworcu białoruskim prof. Joliot-Curie witali: przewodniczący komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk ZSRR — Skobieltyn, członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, uczeni radzieccy oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

### 3700 matek z dziećmi wyjedzie w br. na wczasy

WARSZAWA. — W roku bieżącym w 3 ośrodkach FWP w Kolumbie Las, w Cygańskim Lesie oraz Dusznikach spędzi 14-dniowe wczasy 3700 matek z dziećmi tj. o 600 osób więcej aniżeli w roku ubiegłym.

### Rząd Iranu przyjmuje upaństwowiony przemysł naftowy

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu: Rząd irański podejmuje kroki celem przejęcia kierownictwa upaństwowionego przemysłu naftowego.

Jak donosi dziennik „Ateż“ władze irańskie rozpoczęły już wypłatę zarobków na swój rachunek wszystkim robotnikom i urzędnikom zakładów przemysłu naftowego w Teheranie, jak i w upaństwowionych przedsiębiorstwach w Kermanszahu i w prowincji Khuzistan. Potrzebne na to sumy otrzymywane są ze sprzedaży nafty na rynku irańskim.

W rafinerii naftowej w Kermanszahu część angielskich specjalistów technicznych zastąpiono już specjalistami irańskimi. Postanowiono także zastąpić specjalistami irańskimi 77 angielskich techników naftowych, zatrudnionych w Bender-Maszur i w Abadanie.

### Zgon Tad. Borowskiego

WARSZAWA. W dniu 3 b. m. zmarł nagle w pełni rozkwitu wybitnego talentu, młody pisarz i publicysta Tadeusz Borowski, laureat państwowej nagrody artystycznej, członek Prezydium Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich

### Zwiększymy potęgę naszej ojczyzny

## Z twórczym zapałem podejmują robotnicy hasło Czynu Lipcowego

Robotnicy licznych zakładów produkcyjnych w całym kraju setkami zobowiązań włączają się do Czynu Lipcowego. Załogi wielkich budowli socjalistycznych przyspieszają tempo prac.

Pracujący chłopcy i robotnicy rolni przyspieszają sprzęt zbóż w nadchodzących żniwach i wykonują przed terminem inne prace polowe.

Załogi wznoszące elektrownię ciepłą w Jaworznie postanowiły skrócić termin wykonania prac budowlanych przewidzianych harmonogramem przy betonowaniu stropów dachów, zbiorników i budynków maszynowni oraz turbinowni. Wykonanie tych prac przyniesie ponad 100 tysięcy zł oszczędności.

Pracownicy odcinka budowy nr 8 kombinatu Nowa Huta, podejmując Czyn Lipcowy, postanowili wezwać wszystkie załogi budowlane w kraju do współzawodnictwa o tytuł najlepszej załogi.

Poszczególne brygady zobowiązały się wykonać przedterminowo plany produkcyjne. M. in. brygady murarskie przyspieszą termin wykonania planu rocznego o 67 dni, brygady robót ziemnych wykonają o 4.840 godzin szybciej zaplanowane prace.

Robotnicy cementowni „Piaś“ w Opolu rzucili wezwanie swym towarzyszom pracy z wszystkich cementowni w Polsce do współzawodnictwa o tytuł najlepszej załogi.

„Damy więcej cementu na bu-

dowy nowych wspaniałych kombinatów przemysłowych dla budującej się nowej socjalistycznej Warszawy, dla nowych miast i osiedli robotniczych“ — czytamy m. in. w wezwaniu.

Na masowych zebraniach metalowcy poszczególnych wydziałów fabryki wagonów „Pafawag“ zgłosili zobowiązania przyspieszenia terminu wykonania planu. M. in. załoga wydziału produkcji wagonów zobowiązała się wykonać na 5 dni przed terminem 500 wagonów — wapiarek.

Do Czynu Lipcowego coraz liczniej przystępują chłopcy z wielu gromad i gmin. Na zebraniu chłopcy gromady Kłoda w woj. lubelskim postanowili dla uczczenia Święta Odrodzenia przeprowadzić jak naj-sprawniej sprzęt zbóż. Sprzęt żyta przeprowadzą chłopcy z Kłody w ciągu 5-6 dni. Jednocześnie postanowili oni wezwać do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu żniw wszystkie gromady na terenie woj. lubelskiego.



W obradach Pierwszego Polskiego Kongresu Nauki wzięli m. in. udział Fryderyk i Irena Joliot-Curie.

W dniu 2 lipca br. w salach Prezydium Rady Ministrów odbyło się przyjęcie dla uczestników Kongresu Nauki.

Na zdjęciu: Minister Skrzyszewski w rozmowie z małżonkami Joliot-Curie.

### Z obrad Biura wykonawczego ŚFZZ

WIEDEŃ. — Na sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w ramach pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił referat sprawozdawczy sekretarz generalny ŚFZZ Louis Sallant.

Referent zanalizował wyczerpująco walkę mas pracujących różnych krajów kapitalistycznych o realizację swych postulatów oraz podkreślił konieczność ścisłego powiązania walki o podstawowe prawa mas pracujących, o polepszenie ich warunków bytu z walką o utrzymanie pokoju światowego

## Naród chiński nie osłabi swej czujności

Pekiński „Dziennik Ludu“ publikuje artykuł pt. „Dążenia do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej“. Dziennik stwierdza, iż zaprzestanie działań wojennych stanowi jedynie pierwszy krok na drodze pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Jeśli jednak rząd amerykański i inne rządy, biorące udział w wojnie koreańskiej, naprawdę szczerze pragną położenia kresu wojnie w Korei, przeprowadzenia rokowań w sprawie zawieszenia broni w Korei oraz pomyslnego wykonania tych zadań — stwierdza dziennik — rokowania te stanowią będą ważny krok w kierunku pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Takiego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej domagają się stale narody Korei, Chin, Związku Radzieckiego, Azji i wszystkie narody miłujące pokój.

Należy podkreślić, że zaprzestanie działań wojennych i zawieszenie broni nie zostało jeszcze wprowadzone w życie i że wojna trwa nadal. Sprawa zaprzestania działań wojennych i zawarcia rozejmu musi być rozstrzygnięta drogą rokowań między przedstawicielami obu stron. Az do tej chwili wszystkie wojska chińskie i koreańskie, walczące na froncie koreańskim muszą się zająć w stanie pogotowia bojowego, aby wróg nie mógł skorzystać z okazji i wznowić ewentualnej ofensywy. Jest to niezwykle ważne i w żadnym wypadku nie wolno osłabić czujności.

Tak samo nie można osłabić w najmniejszej nawet mierze pracy w zapleczu, związanej z oporem wobec Ameryki i udzielaniem pomocy Korei dopóki rozejm rzeczywistości nie zostanie wprowadzony w życie.

Leż nawet po zawarciu rozejmu sprawa umocnienia naszej obrony narodowej będzie miała jak dawniej nadzwyczajne ważne znaczenie. Musimy mieć — kończy „Dziennik Ludu“ — potężne siły obrony narodowej, aby przeciwstawić się w przyszłości wszelkiemu agresywnemu spiskowi imperialistów. Taka jest bez wątpienia niezłomna wola całego narodu chińskiego.

### Nowe nominacje

WARSZAWA. — Prezydent R. P. odwołał ob. Jana Rabanowskiego ze stanowiska ministra Kolei. Równocześnie ob. Rabanowski mianowany został prezesem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju.

Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego ob. Juliusza Burgina, dotychczasowego ambasadora RP w Pekinie.

### Henryk Birecki stałym delegatem RP przy ONZ

WARSZAWA. Do Warszawy powrócił minister pełnomocny Juliusz Suchy, dotychczasowy stały delegat R. P. przy ONZ, przeniesiony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Równocześnie minister Spraw Zagranicznych mianował stałym delegatem R. P. przy ONZ ob. Henryka Bireckiego, dotychczasowego dyrektora protokołu dyplomatycznego.

### Przygotowania na ukończeniu

## Sprawniej niż w r. ub.

### przeprowadzimy kampanię żniwną

WARSZAWA. — Dzięki wspólnemu wysiłkowi rad narodowych, organizacji partyjnych, ogniw Zw. Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości wiejskiej oraz ogółu pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych, przygotowania do tegorocznej kampanii żniwnej we wszystkich prawie województwach dobiegają końca.

W gromadach odbywają się ostatnie narady produkcyjne poświęcone omawianiu wszystkich zagadnień, związanych z kampanią żniwną. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ zaopatrują chłopów w niezbędne do prac żniwnych artykuły techniczne, których wieś otrzyma w tym roku znacznie większe ilości niż w roku ub. Gminne spółdzielnie posiadają w sprzedaży m. in. dwa razy więcej osiek, o 120 proc. więcej płacht, o 25 proc. więcej sznurów do snopowiązadek i 30 proc. więcej kos.

W przygotowaniach do żniw przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne. Np. w woj. koszalińskim we wszystkich gospodarstwach PGR odbyły się już narady produkcyjne, na których ustalono harmonogramy pracy, organizacje żniw itp. Na ukończeniu jest tu remont maszyn żniwnych.

W PGR woj. lubelskiego zorganizowano już żniwne brygady polowe. W woj. gdańskim do rozpoczęcia żniw przygotowana jest już w całej pełni większość spółdzielni produkcyjnych.

### Odpowiedź dowódców wojsk ludowych w Korei

#### na propozycje Ridgway'a

PEKIN. — Jak donosi agencja Nowych Chin, dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej gen. Kim Ir-sen oraz dowódca ochotników chińskich gen. Peng Teh-huai wystosowali następującą odpowiedź na propozycje gen. Ridgway'a, aby w dniu 5 bm. odbyły się wstępne rozmowy oficerów łącznikowych celem poczynienia przygotowań do spotkania przedstawicieli obu stron, wykończonego na 10 lipca.

„Do gen. Ridgway'a.

Odpowiedź pańska z dnia 3 lipca została odebrana. W celu odpowiedniego przygotowania wielu szczegółów, związanych z pierwszym spotkaniem przedstawicieli obu stron, zgadzamy się na pańską propozycję, aby obie strony wysłały po 3 oficerów łącznikowych do Kaesong dla przeprowadzenia wstępnych rozmów. O ile pan się na to zgodzi, proponujemy, aby termin spotkania oficerów łącznikowych obu stron ustalony został na 8 lipca. Zawiadomiliśmy już dowódców naszych sił zbrojnych w rejonie Kaesong, aby przygotowali się do przyjęcia pańskich oficerów łącznikowych“.

### Sukces wyborczy bloku demokratycznego w Finlandii

HELSINKI. Jak wynika z ostatnich, jeszcze nie ostatecznych danych, wybory w Finlandii zakończyły się poważnym sukcesem Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, który zwiększył swój stan posiadania w porównaniu z wyborami w roku 1948 o 5 mandatów i dysponować będzie w nowym sejmie przeszło 20 proc. wszystkich mandatów.

Podział 200 mandatów w nowym sejmie fińskim przedstawiać się będzie następująco (w nawiasie dane z roku 1948):

Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego — 43 mandaty (38), socjal-demokraci — 53 (54), partia agrarna — 52 (56), konserwatyści — 28 (33), partia szwedzka — 15 (14), nowa fińska partia ludowa (dawni liberalowie) — 9 (5)

## Tematy dnia

## Głos narodu amerykańskiego

Poprzez zgiełk wojenny kół rządzących USA, mocną i czystą nutą przebił się prawdziwy głos narodu amerykańskiego: głos I Ogólnoamerykańskiego Kongresu Obróńców Pokoju, który 1 lipca zakończył obrady w Chicago.

Pięć tysięcy delegatów na Kongres reprezentowało rozmaite poglądy polityczne i wierzenia religijne. Przemawiali profesorowie wyższych uczelni, przywódcy związków zawodowych, przedstawiciele ludności murzyńskiej, przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa amerykańskiego.

Wszyscy mówili to samo: prości ludzie Ameryki chcą pokoju. Wszyscy byli zgodni co do tego, że prawdziwym patriotą amerykańskim jest ten, kto o pokój walczy, kto walczy przeciw dyktowanej przez monopole i prowadzonej przez rząd USA polityce wojny.

Kongres dał wyraz szerokiemu poparciu, jakiego opinia amerykańska udziela radzieckiej propozycji w sprawie niezwłocznego zaprzestania wojny w Korei. Kongres dał wyraz nurtującemu naród amerykański pragnieniu zawarcia Paktu Pokoju pięciu mocarstw.

I Ogólnoamerykański Kongres Pokoju jest widocznym dowodem rozszerzenia i skonsolidowania ruchu obrońców pokoju w Stanach Zjednoczonych, postępującego stale naprzód, mimo brutalnego terroru i prześladowań ze strony władz.

Utworzenie przez Kongres Narodowego Amerykańskiego Komitetu Obróńców Pokoju będzie miało wielkie znaczenie dla pogłębienia i organizowania narastających w USA nastrojów antywojennych, dla powiększenia wkładu narodu amerykańskiego w walkę mas ludowych całego świata o udaremnienie zbrodniczych planów Wall Street i Waszyngtonu.

## Luki zostały wypełnione

## Pomysłowość ludzi pracy może przynieść im i państwu duże korzyści

Pomyślne wykonywanie naszych planów gospodarczych, realizację zobowiązań pierwszomajowych, wreszcie przedterminowe wykonanie szeregu podstawowych obiektów inwestycyjnych Planu 6-letniego — zawdzięczamy w poważnym stopniu inicjatywie, pomysłowości i twórczej myśli naszych wynalazców, nowatorów i racjonalizatorów.

Jednak z bogatego źródła wynalazczości pracowniczey nie czerpiemy jeszcze tyle, ile ono dać nam może i powinno.

Nowatorska inicjatywa mas pracujących często jeszcze nie znajduje dostatecznego oddźwięku w administracji technicznej i w tych specjalnych komórkach, których zadaniem jest pobudzenie i wykorzystanie tej inicjatywy. Ze szpalt naszej prasy nie schodzą przecież informacje o biurokratycznym stosunku do pomysłów nowatorskich i racjonalizatorskich, o braku opieki i pomocy dla racjonalizatorów, o przewlekaniu spraw z wypłacaniem ich premii itp.

Dotychczasowe niedociągnięcia wynikały w pewnym stopniu z luk w prawnym uregulowaniu sprawy. Luki te zostały wypełnione przed kilku miesiącami przez dekret o wynalazczości pracowniczey, ostatnio zaś przez powziętą na podstawie tego dekretu uchwałę Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia twórców pracowniczych wynalazków, udoskonalień technicznych i usprawnień.

Należyte uregulowanie problemu wynagrodzenia posiada znaczenie bardzo istotne, gdyż czynnik materialnego zainteresowania, obok pobudek patriotycznych oraz ambicji

i zamiłowań zawodowych, powinien być w pełni wykorzystany, jako środek ożywienia wynalazczości pracowniczey.

Dotychczasowe przepisy o wynagrodzeniu wynalazców, racjonalizatorów i nowatorów wykazały szereg wad. Przepisy były nieprzejrzyste (wysokość wynagrodzenia obliczana była na podstawie formułek), co stanowiło w wielu wypadkach nieporządane utrudnienie.

W myśl ostatniej uchwały Rady Ministrów wysokość wynagrodzenia ustala się na podstawie tablicy w zależności od sumy, uzyskiwanej dzięki pomysłowi oszczędności w ciągu pierwszego roku stosowania pomysłu oraz w zależności od charakteru pomysłu, tj. czy stanowi on wynalazek, udoskonalenie techniczne lub usprawnienie.

Wynagrodzenie wynosi: za wynalazki — najmniej 200 złotych i nie więcej, niż 200.000 złotych, za udoskonalenia techniczne — odpowiednio 100 zł i 100.000 zł, za usprawnienia — 75 zł i 50.000 zł. Obliczenie wynagrodzenia według tablicy, podanej w uchwale Rady Ministrów, jest jasne, proste i nie narządza żadnych trudności.

Według dotychczasowej praktyki, wynagrodzenie było obliczane od oszczędności, uzyskiwanej dzięki pomysłowi jedynie w tym zakładzie, gdzie pracuje twórca pomysłu; oszczędności, uzyskiwane w innych zakładach, nie były brane pod uwagę. Korzystną innowacją, jaką przyniosła ostatnia uchwała Rady Ministrów, jest, że wynagrodzenie oblicza się także od oszczędności uzyskiwanych dzięki zastosowaniu pomysłu w innych zakładach pracy, co stwarza dodatkowy bodziec do szybkiego przenoszenia doświadczeń nowatorskich.

Został również uregulowany dotychczasowy problem oddziaływania pomysłów na normy. Jeśli przyjęty do wykorzystania projekt zmienia normy techniczne i kalkulacyjne, to

## Sukces łódzkiego Teatru Nowego w Warszawie

Dnia 3 bm. odbyła się w sali Teatru Narodowego w Warszawie premiera „Poematu pedagogicznego” Makareńki w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Nowego w Łodzi. Sztuka i jej wykonawcy przyjęci zostali przez publiczność warszawską bardzo gorąco.

„Poemat pedagogiczny” grany będzie w Warszawie sześć razy, a więc 9-ego.

W niedzielę, 10-ego lipca, w tej samej sali Teatru Narodowego, rozpoczyna się Festiwal Sztuk Polskich. Cykl wielu przedstawień zapoczątkuje sztuka J. Warmińskiego „Zwycięstwo” również w wykonaniu zespołu Państwowego Teatru Nowego w Łodzi. (m)

jednostka, w której projekt przyjęto do wykorzystania, obowiązana jest wprowadzić nowe normy jednocześnie z przyjęciem do zastosowania.

Jednak w stosunku do twórcy pomysłu poprzednie normy utrzymuje się na przeciąg sześciu miesięcy od pierwszego dnia zastosowania jego pomysłu i wprowadzenia w związek z tym nowych podwyższonych norm (chodzi tu o normy pracy). W ten sposób robotnik — twórca pomysłu, oprócz wynagrodzenia, obliczanego według zasad podanych wyżej, korzysta w ciągu sześciu miesięcy z możliwości wysokiego przekraczania norm i uzyskiwania wysokich zarobków odpowiednio do zwiększonej dzięki jego pomysłowi wydajności pracy.

Z treścią tej doniosłej uchwały, jak również dekretu o wynalazczości pracowniczey powinien zaznajomić się szczegółowo każdy nowator i racjonalizator, a także każdy w ogóle robotnik, technik, ekonomista itp., gdyż ten, kto nie jest nowatorem i racjonalizatorem dzisiaj, może stać się nim jutro i powinien do tego dążyć.

## Coraz więcej dzieci przebywa w żłobkach i przedszkolach

## Rozwój opieki socjalnej nad matką i dzieckiem

Z roku na rok powiększa się liczba nowoczesnie wyposażonych żłobków, przedszkoli i stacji opieki nad matką i dzieckiem. Coraz więcej matek i dzieci ma możliwość korzystania z ośrodków opieki socjalnej.

Podczas gdy w r. 1949 ze żłobków i przedszkoli korzystało 307 tys. dzieci, w r. 1950 ponad 368 tys., to w br. w tych placówkach opieki społecznej przebywa przeszło 406 tys. dzieci.

Szczególnie dużo uwagi poświęcają związki zawodowe dalszej rozbudowie sieci żłobków przy zakładach pracy. Na żłobki tego typu państwo przeznacza znaczne dotacje. W br. liczba żłobków przyzakładowych — w porównaniu z r. 1949 — wzrosła o 50 proc.

Większość żłobków jest wyposażona w najbardziej nowoczesne urządzenia. M. in. wzorowe żłobki istnieją przy Fabryce Traktorów „Ursus” i w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy. Np. w specjalnie na ten cel przystosowanym budynku żłobka w „Ursusie” znajduje się m. in. gabinet lekarski z lampą kwarcową, separatka dla dzieci chorych itd. Dziećmi opiekują się wykwalifikowane wychowawczynie.

W najbliższym czasie nowe, wspólnie żłobki powstaną przy fabryce w Chodakowie oraz w Zakładach Starachowickich.



MUSIAŁSKI MAR.: — Po otrzymaniu z kwaterunku odmownej decyzji na mieszkanie, ma Pan prawo odwołać się od odwoławczej Komisji Lokalowej. Po zbadaniu wszystkich okoliczności oraz po wizji lokalnej komisja wyda orzeczenie uchylające lub pozostawiające w mocy decyzję kwaterunku.

B. M.: — Niejednokrotnie już informowaliśmy, że na przydział mieszkań nie mamy wpływu. Proszę za interesować swą sprawą radę zakładową lub komisję bytowo - mieszkaniową. Jeśli Pan posiada dowody, że kwaterunek załatwia sprawy po kumotersku proszę złożyć skargę do Prezydium Rady Narodowej, referat skarg i zażaleń lub do Prokuratury Miasta Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 151.

ZMARTWIONA JANKA W.: — Nie mogliśmy interweniować, ponieważ nie podała Pani w swym liście ani nazwy, ani adresu szkoły, do której uczęszcza. Proszę się nie podawać zażalenie. Przypuszczamy, że w tym roku na pewno dostanie się Pani do internatu. Szkoda tylko, że w ciągu roku nie zainteresowała Pani swą krytyczną sytuacją mieszkaniową kogoś z członków komitetu rodzicielskiego. Niechybnie udzieliliby daleko idącej pomocy.

## Demokraci hiszpańscy zostaną w Polsce



Do Polski przybyła 56-osobowa grupa hiszpańskich bojowników o wolność i pokój, którzy przebywali przez kilka lat we Francji, skąd zostali deportowani na Korsyke przez reakcyjny rząd francuski.

Rzeczpospolita Polska udzieliła demokratom hiszpańskim azylu. Na zdjęciu: Grupa bohaterów uczestników walki z faszystowską dyktaturą Franco na pokładzie statku m-s „Pias” w porcie gdańskim.

## Codzienna nowelka „Expressu”

## Wróble i sęp

Był swojego czasu naród wróbli, który odznaczał się jeszcze większą wojowniczością, aniżeli dzisiejsze wróble.

Wróble te wpadły w manię wielkości. Wydawało im się, że zdobędą cały świat.

— Cały glob ziemski należy do nas! — powtarzał pewien niepoczytalny przywódca, który zjawił się wśród nich.

— Tak jest, zdobędziemy go! — wrzasnęły inne wróble.

I oto — aczkolwiek był niby pokój — rozbójnicy ci napadli na koguta, na lwa, na niedźwiedzia. Słowem wszystkie zwierzęta ze sąsiedztwa.

W pierwszej chwili zaskoczone ofiary impetu wróblego straciły głowę, ale zaraz potem przystąpiły do obrony.

Rozpoczęła się długa walka, ponieważ wróble były bardzo liczne i napastliwe. W końcu jednak rozbójnicy zostali pokonani i musieli poddać się.

Zwycięscy zadowolili się ciągami, jakie zadali małym rozbójnikom. Triumf ich był całkowity. Istniała obawa, że wróble ponownie znowu swój napad. Ażby zapobiedz temu, zwierzęta uchwały pilnować jeszcze przez czas jakiś krainie wróbli.

Opiekę nad wschodnią częścią otrzymał niedźwiedź, nad zachodnią — sęp.

Po jakimś czasie można było zawrzeć ostateczny pokój. Cóż, kiedy sęp był zupełnie innego zdania.

Nawiasem mówiąc ten sęp był bardzo sprytny i wyrachowany.

W czasie wojny nażarł się porządnie, tak, że utył i mocno się zaokrąglił.

Nie było w tym zresztą nic dziwnego. Szezerze mówią, nie przyczynił się on zbyt wiele do pokonania rozbójników. Robotę zostawił innym, a przede wszystkim niedźwiedziowi.

Inni też ponieśli wielkie ofiary, sęp zaś, ponieważ rany jego były niewielkie, już teraz stęknął się za nowym żarciem.

Poza tym były jeszcze inne przyczyny, które kazały sępowi szukać nowej awantury.

Wprawdzie posiadał on własne, piękne gniazdo, niemniej chciał się usadowić wśród wróbli na stałe, ażeby stąd tym łatwiej narzucać swoją wolę innym zwierzętom.

Rzuciwszy jeden i drugi ochłapek wróblom z zachodniej części, buntował ich i namawiał

## Louis Thibault

— Będziecie musieli napaść znowu na niedźwiedzia!

— Hm! zastanawiały się wróble. — Niedźwiedź jest wielki i potężny! Już raz sprawił nam tęgie lanie!

— Nie bójcie się — dowodził sęp. — Pomogę wam!

— A co się stanie z naszymi gniazdam, kiedy wyruszymy na wojnę?

— I na to znajdzie się rada! — odparł sęp. — Przez ten czas będę je strzegł osobiście i nie pozwolę, żeby stała im się jakaś krzywda!

— No tak!... — kiwały głowami wróble, nie bardzo przekonane.

— I co robić? — mówiły między sobą po cichu. — Sęp obiecuje nam różne piękne rzeczy, ale wiadomo: obiecanki cacanki... A sępom nie należy ufać za bardzo.

Wówczas zjawił się na horyzoncie gołąb.

Białopióry ptak zebrał wszystkie wróble na wiec i zaczął im tłumaczyć.

— Czy nie widzicie, kapuściarce lby, że sęp chce waszej zguby?

— Sęp chce nas poprowadzić przeciwko niedźwiedziowi! — zawołały wróble.

— Przeciwko niedźwiedziowi? — zgromił ich gołąb. — Zanim dobierzecie się do skóry niedźwiedzia, musielibyście najpierw zaatakować swoich własnych braci, którzy mieszkają w części wschodniej. To właśnie jest marzeniem sępa, który pragnie u-

sadowić się w waszym gnieździe, a po waszym upadku poróżnić między sobą pozostałe zwierzęta, tak, aby te poszarpały się nawzajem.

Wróble słuchały coraz pilniej, a biały gołąb mówił dalej wśród ogólnego zainteresowania.

— Jeśli jednak nie dacie się omamić krakaniom sępa i żaden z was nie przyłoży ręki do zrealizowania jego rozbójniczego planu, wtedy nie tylko wy, wróble, pozostaniecie przy życiu, ale również i inne zwierzęta żyć będą w spokoju. Musicie bowiem wiedzieć, że sęp będzie się bał bez pomocy innych zaatakować niedźwiedzia.

— Dobrze mówi!

— Słusznie! Słusznie! Tak jest istotnie! — zaczęły wołać wróble.

I teraz zrozumiały prawdę.

Zaczęły najpierw pojedynczo, a potem całym gromadami, całym tysiącami, protestować hałaśliwie przeciwko sępowi, który rozumiał wreszcie, że trzeba będzie zrezygnować z rozkosznych wakacji w obcym kraju na cudzy koszt.

Ale i Niemcy wiedzą już dzisiaj, dlaczego anglosasi wołają wróbla w garści, niż gołębia na dachu...

A my życzymy anglosasom, ażeby ich samych porwał sęp... A o tym, że tak w końcu się stanie, ćwierkają już wszystkie wróble na dachu.

(Z francuskiego tłum. D.J.)

# Przygody Wicka i Wacka



**WICEK:** — Co to? Wody nie ma! Chyba znów coś w studni nawaliło. A dopiero tydzień temu była reperowana. Trzeba poszukać jakiegoś dobrego fachowca...

**WICEK:** — Czy spółdzielnia usługowa? Studnia nam się popsuka. Musicie przysłać swojego najlepszego majstra, żeby nareszcie zrobił z nią porządek.

**SOBEK:** Gdzie ten majster?  
**DOZORCA:** — A siedzi już na dole.  
**LITERAT:** — Ciekawe czy dobrze zrobi.  
**WICEK:** — Powiedzieli, że najlepszy fachowiec.

**MAJSTER:** — No, woda jest. Zrobione!  
**WICEK:** — Co? Kobieta? Niemożliwe!  
**SOBEK:** — Trzymajcie mnie!  
**MAJSTER:** — A co! Kobieta może być lepszym ślusarzem niż mężczyzna!

## NA EKRAŃE Taka sobie zagadka

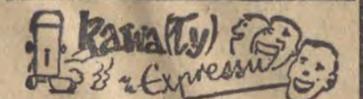
Zacniemy od małej zagadki: czym się różni lemoniada od piwa? Odpowiedź prosta:  
 po pierwsze — smakiem,  
 po drugie — kolorem,  
 po trzecie — składnikami,  
 po czwarte — ... tym, że w kipsku PDT przy ul. Daszyńskiego piwo sprzedaje się na szklanki, a lemoniada — tylko i wyłącznie w butelkach.  
**Dlaczego?** — Tego nikt chyba nie wie. Przecież piwo również jest dostarczane do kiosku w butelkach, a jednak!  
 A człowiek — nie jest koniem i od razu pół litra lemoniady nie każdy potrafi wypić.  
 Zresztą, zmuszanie klientów do nadużywania wód gazowanych nie jest wskazane. Raczej byłoby wskazane zmienić niezdrowy zwyczaj.

## Konferencja w sprawie czasów dla młodzieży szkolnej

W związku z koniecznością terminowego przygotowania dzieci i młodzieży do wyjazdu na wczasy w II turnusie — Wydział Oświaty zwołuje konferencję dyrektorów i kierowników wszystkich typów szkół.  
 Konferencja odbędzie się dnia 7 bm. w Prezydium Rady Narodowej, Wydział Oświaty przy ul. Piotrkowskiej 104, poprzeczna oficyna, IV piętro. Początek o godz. 8-ej.

## Dobry repertuar, dobrzy wykonawcy Opera Śląska w Łodzi

Zanim zbudowany zostanie wielki, reprezentacyjny teatr przy placu Dąbrowskiego, gdzie również dawane będą przedstawienia operowe Łódź — stęskniona za dobrą muzyką — zadowolając się musi dorywczymi imprezami. Z wielką też radością melomani łódzcy przyjęli do wiadomości, że znów zjechała do naszego miasta „opera na kółkach”. Państwowa Opera Śląska w Bytomiu.  
 Znakomity zespół ten, który objeżdża cały Śląsk, dając przedstawienia dla śląskich hutników, górników i robotników, przez miesiąc lipiec grać będzie dla łódzkich wiołknarzy.  
 Operę Śląską znamy dobrze, ponieważ bawiła ona w Łodzi już trzykrotnie: w roku 1946, 49 i 50. Obecnie zjeżdża ona do nas w powiększonym składzie, złożonym z trzystu osób.  
 W związku z Festiwalem Muzyki



W sklepie z materiałami piśmiennymi jakiś klient prosi o wieczne pióro.  
 — To pióro jest droższe od innych — mówi ekspedientka — ale za to gwarantuję panu, że jest to rzecz na całe życie...  
 — W takim razie może pani pokazać mi coś tańszego — odpowiada klient — bo ja mam już 70 lat...  
 (M)

# Czyn Lipcowy budowlanych Bloki na Starym Mieście

## będą szybciej oddane do użytku Tam, gdzie kiedyś były chałupki - stają nowoczesne domy

Jak nowe Stare Miasto, jak młody Nowy Świat... Znać tę piosenkę, prawda? To o Warszawie. Ale i o naszym, łódzkim Starym Mieście można by tak zaśpiewać.  
 Na Nowomiejskiej gromadzą się ludzie przed obrzymią planszą — planem Starego Miasta.  
 — Aha, więc to tak będzie... Bloki mieszkalne, dom ludowy, szkoła — jedna, druga, dwa przedszkola. Ba, nawet stadion własny. Park, a w środku — fontanna. A to co, ta kotłownia i koksownia? Co to takiego?  
 — Widzi pani, mój mąż tam pracuje przy budowie, to mi wytłumaczył. To takie centralne ogrzewanie. Tylko nie dla jednego domu, lecz dla kilkunastu kamienic. W tym samym budynku będzie też mechaniczna pralnia. Skończy się stanie przy baliach...  
 — I poznać nie można będzie starych Bałut!

Stare Miasto to prostokąt ograniczony ulicami Stodolniana, Wojska Polskiego, Franciszkańska i Ogrodowa.  
 Przed wojną i w pierwszych latach powojennych była to najniezdniejsza

i najbrudniejsza dzielnica. Ludzie gnieździłi się w przycupniętych do ziemi chałupkach, lub w szarych, nieremontowanych „od urodzenia”, grozących zawaleniem kamienicach. I dziś jeszcze gdzieś niedziedzi stoi drewniana, skrzywiona chałupa, o porośniętym mchem i trawą dachu. Ale tuż obok wyrastają piękne nowe bloki. Jest ich wciąż więcej i więcej.

Pierwszy nowy budynek wzniesiony na terenie Starego Miasta został oddany do użytku 1 maja 1950 r. Wielkie to było święto.

Dziś już 16 takich bloków zdobi Stare Miasto. Mieszkają w nich ludzie najbardziej zasłużeni — prodownicy pracy i ich rodziny oraz dawni mieszkańcy tej dzielnicy, których domy uległy rozbiórze. Ale jakże inne są ich obecne mieszkania! Widne pokoje, centralne ogrzewanie, własna kuchnia i co najważniejsze — łazienka. Tak, łazienki w Łodzi na Starym Mieście, gdzie przez długie lata główną troską gospodyń była woda, gdzie przed wozem strażackim rozwożącym wodę, ustawiali się gługie ogonki ludzi z wiadrami.

Dzień 22 Lipca nasze zespoły uczczą przyspieszeniem wykończenia czterech budynków — mówi inż. Nowogórski z przedsiębiorstwa prowadzącego bu-

## Czy przyjmie się bawełna na polach pod Łodzią?

Wygląda to tak jakby się dzieci bawiły. Każde dostało małą kwiatkę i zasadziło własne kwiatki. A tymczasem na tym właśnie miniaturowym polu w majątku doświadczałnym Politechniki Łódzkiej w Puczniewie rozstrzyga się wielka kwestia: będziemy mieli własną bawełnę, czy też nie.

Na te kilkulistne, zaledwie parę centymetrów od ziemi wyrosłe roślinki patrzy nie tylko cała Politechnika, lecz również cały nasz przemysł włókienniczy. Patrzy i wierzy, że eksperyment się uda. Wielki przyrodnik rosyjski Iwan Miczurin pokazał, iż uparta, wieloletnia praca można zmusić nawet najbardziej delikatne, najbardziej wymagające ciepła i słońca rośliny do życia w strefach o ostrym klimacie.

Z tej bawełny, rosnącej dziś w Puczniewie nie będziemy jeszcze nosić sukienek. Jest ona wątła, chorowita. Nie przyzwyczajona do majowych przymrozków i dni bezsłonecznych. Ale przyszłe jej pokolenia, zahartowane, pogodzone z naszymi warunkami klimatycznymi, dostarczą kiedyś odpowiedniego surowca fabrykom łódzkim.

## NASI KRYTYCZNY PRZEŁOM

**DYM I WODA**  
 Kochany „Expressie”!  
 „Z kominów biją na strych snopy iskier, groząc w każdej chwili pożarem. Trzeba dodać, że w czasie ogólnego palenia w piecach strych podobny jest do węzarni.

Poza tym pokrycie dachu jest całkowicie zniszczone tak, iż w czasie deszczu kamienica zalewana jest potokami wody Sufity grożą zawaleniem.

Nie tylko jednak woda i ogień nam zagrażają. Na schodzących z pieter chodzących, bez poręczy, schody oraz sypie się opadający ze ścian tynk. Szczęśliwcy, którzy przebrną przez klatkę schodową i bramę bez obrażeń cielesnych także jeszcze nie są pewni bezpieczeństwa, bowiem z frontu domu spadają często nadwyższone zębem czasu gzymsy.

Dom nasz uległ dlatego tak poważnemu zniszczeniu, ponieważ od 1945 nikt się nim nie interesuje. Zarząd Nieruchomości na wszystkie monity i prośby pozostaje głuchym”.

\*Przewodniczący Kom. Blok. Wiesław Garstka

Chodzi tu o dom przy ul. Kilińskie go 35 — (przyp red.) I chodzi też o to, aby pomóc lokatorom i ułatwić im życie!

## Ekspozytura PKO otwarta w Pabianicach

Spółczesność łódzka coraz chętniej korzysta z dogodnienia, jakim są oszczędnościowe książeczki PKO.

Większość ludzi rozumie już, że książeczki te przynoszą korzyść zarówno obywatelom jak i państwu. PKO zaś stara się stworzyć jak największą sieć ekspozytur, aby ułatwić ludziom pracy posługiwanie się książeczkami.

Ognędaj, otwarto nową ekspozyturę PKO w Pabianicach. Uroczystość otwarcia zgromadziła licznie mieszkańców miasta, spośród których wielu posiada już książeczki oszczędnościowe. Otwarcie ekspozytury PKO oszczędzi im wiele czasu. (z)

## 24 sklepy i stoiska Imponująca hala targowa powstaje na Placu Niepodległości

Hala targowa przy Placu Niepodległości była od dawna przedmiotem dyskusji i planów, z których nic nie wychodziło. Stała pusta i niewykorzystana, aż dopiero ostatnio zajął się nią MHD.

Dyrekcja MHD zabrała się energicznie do sprawy. W ciągu czterech tygodni wykonano dokumentację. Obecnie wykończono już 6 zewnętrznych sklepów po jednej stronie budynku. Mieszczą się tam sklepy przemysłowe: elektryczny, rymarski, sklep z obuwiem, z artykułami gospodarstwa domowego, sklep żelazny i chemiczny.

Prace trwają w tempie przyspieszonym. Prowadzi je Państw. Ziedn. Budownictwa Miejskiego, które obiecuje wykończyć całość do końca roku.

Po zakończeniu robót hala będzie miała wygląd imponujący. Wejście ozdobił, łuk neonowy z na-

pisem „MHD”. Po jednej stronie zewnętrznej 6 sklepów przemysłowych, po drugiej stronie 6 sklepów spożywczych. Przy każdym sklepie reklama neonowa.

Wewnątrz również 6 sklepów spożywczych i 6 przemysłowych, a wśród nich artykułami, jakich mało jest w zwykłych sklepach miejskich. Będą tam więc: meble, odzież robocza i tania konfekcja, wyroby koszykarskie, bednarskie, nacznia gliniane itp. Po stronie drugiej — bar gastronomiczny i bar mleczny.

Po środku hali staną w dwóch rzędach stoiska wszelkich branż, a wśród nich stoisko pocztowe z telefonem. Od strony Wólczańskiej przewidziany jest ogromny zakład fryzjerski. Prócz tego przygotowuje się ogromny magazyn przemysłowy i oddzielnie magazyn spożywczy dla sklepów zjadających się w hali. (z)



### Remont toru w Helenowie

nareszcie się rozpocznie

Amerkański wyścig parami, rozegrany przed dwoma dniami, był chyba ostatnią już imprezą kolarską w Helenowie przed... remontem toru.

Bo nareszcie zdecydowano się naprawę tego obiektu przeprowadzić! Jest to skutek ostatniej wizyty w Łodzi specjalnej komisji technicznej, GKKF z inż. Szymczykiem na czele.

Roboty, powierzone spółdzielni „Granit”, rozpoczyna się około 15 bm i potrwać mają przynajmniej 6 tygodni. W ramach tych prac zerwie się miejscami stara nawierzchnia betonowa i pokryje cały tor nową 10-centymetrową grubości warstwą betonu. Dokona się również korekty wirażu.

Remont ma związek, ze zbliżającą się Spartakiadą kolarską. Czy jednak urządzi się ją w Łodzi, dotąd jeszcze nie wiadomo.

### TEATRY

- Im. Stefana Jaracza — „GRANICA” — godz. 19.
- Powszechny — „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” — godz. 19.15.
- Mały — „WODEWIL WARSZAWSKI” (Śluby murarskie), — godz. 19.30.
- Muzyczny — „CZARDASZKA” — 19.15.
- Pozostałe teatry nieczynne.

Cyrk Państwowy nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i godz. 19.15.

### KINA

- ADRIA — nieczynne.
- BAJKA — Salawat wódz Baszkirów — 18, 20.
- BAŁTYK — Było to w maju — 16, 18, 20.
- GDYNIA — Program różnorodności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA — Młodością silni — 16, 18, 20.
- MUZA — Wesołe zawody — 18, 20.
- POLONIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30.
- PRZEDWIOSNIE — Wiosna w Sakenie — 18, 20.
- REKORD — Gosiarek Mąty — 18, 20.
- ROBOTNIK — Diabelska Grań — 18, 20.
- ROMA — Za cenę życia — 18, 20.
- STYLOWY — „S. O. S.” — 18, 20.
- SWIT — Praga roku 1848 — 17.30, 20.
- TATRY — Wielka luna — 16, 18, 20.
- WISŁA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16, 18, 20.
- WŁÓKNIARZ — Było to w maju — 16.30, 18.30, 20.30.
- WOLNOŚĆ — Słońce wschodzi — 16, 18, 20.
- ZACHĘTA — Rywale — 18, 20.

### Mała „Pesia“ w dużym basenie...

# Młodzież atakuje



z powodzeniem „starszą“ generację łódzkich pływaków  
Zawczasu przygotowujemy kadry przyszłych rekordzistów

W każdej dziedzinie sportu zwraca się teraz bardzo uwagę na szkolenie młodzieży. Oczywiście, w jednej dyscyplinie z większym, w drugiej — z mniejszym skutkiem. Jeśli zaś chodzi o pływactwo łódzkie, można mu postawić w tym wypadku piątkę z plusem.

Dowodzą tego liczne imprezy w ubiegłym roku i w obecnym sezonie. Ostatnie mistrzostwa Łodzi na przykład stały całkowicie pod znakiem ataku młodzieży na „starszą“ generację. Zeby jednak nie było pomyłek, określimy sobie zgóry, że „starsza“ generacja — to zawodnicy w wieku od 18 do 19 lat, a młodzież — to chłopcy i dziewczęta od 9 do 15 roku życia.

Naturalnie, nie można od tych dzieci wymagać już w tej chwili rewalacyjnych wyników — wyjaśnia ich „ojciec“, trener E. Majchrzak. — Dobre czasy przyjdą we właściwym czasie...  
— Ale styl?..  
— O, pod tym względem możemy się już czymś pochwalić! Niekiedy z tych dzieci „zapędzają w kozi róg“ wielu dorosłych. Słyszał pan coś o „Pesi“?..  
— Przysnam się, że nie...  
— „Pesia“, to 9-letnia ulubienica sekcji pływackiej Włókniarza. Ma na prawdę pięknie opanowany styl do wody. Dobre wyniki — to już tylko

kwestia odpowiedniej ilości godzin na basenie zimowym...  
— Ale „Pesia“ nie jest chyba wyjątkiem?..  
— Oczywiście, rokujących wielkie nadzieje dziewcząt i chłopców mamy sporo. Nawet trudno ich wszystkich na raz pomieścić w basenie. Na rybek liczy przeszło 40 „bebków“ i to w samym tylko Włókniarzu. Wśród

### Przeczytaj i spróbuj odpowiedzieć

O tym, że w niedzielę, 8 bm, o godzinie 11 na boisku Włókniarza przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się atrakcyjny mecz piłki nożnej między „Expressem Ilustrowanym“, a Cyrkiem Nr 3 — wiedzą już wszyscy w Łodzi.  
Wiedzą też, że w przerwie tego spotkania odbędą się emocjonujące pokazy, z jakimi wystąpią artyści cyrkowi, którzy nie biorą udziału w meczu.



Ci ułtaśnie od bywali wczoraj próbną występ na jednym z boisk. Występ tak przykuł uwagę dwóch chłopców, że przez kilkanaście minut siedzieli jak zahipnotyzowani na płocie, przyglądając się widowisku. Co chwila z ich piersi wyrwał się okrzyk zachwytu:  
— Popatrz, jak oni to wspaniale robią!  
— Czegoś takiego jeszcze nie widziałem! O rany Julek!  
— Nie mogłeś zobaczyć, bo tego w programie Cyrku Nr 3 nie ma!  
Obydwu chłopców zauważyli przechodnie. Wkrótce zebrała się spora gromada. Nikt jednak nie mógł się od nich niczego dowiedzieć, a wchoździć na płot — nie wypadło. Odeszli więc, głowiąc się, czemu chłopcy tak „namiętnie“ się przyglądali.  
A ci obydwoj mieli bardzo tajemnicze miny i nie chcieli niczego zdradzić.  
Co ciekawego mogli widzieć malcy? ..  
Odpowiedz: Dowiedź się dopiero

### Kto pójdzie ich śladom?

Podjęli apel zarządy „Kosińskiego“, pracownicy ŁKKF zobowiązali się dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN pracować po 8 godzin przy budowie toru przeszkód. Pracownicy ŁKKF wzywają jednocześnie wszystkie instytucje i organizacje sportowe do podjęcia podobnych zobowiązań w ramach Czynu Lipcowego.

### Wyjeżdżają do Ostrowca na mecz towarzyski

Pływacy łódzkiego Włókniarza wybierają się na najbliższą sobotę do Ostrowca, gdzie rozegrają zawody towarzyskie z tamtejszą Stalą. Spotkanie to obejmie tylko konkurencje męskie na 100 i 200 m st. dow., 100 m st. klas., 100 m st. grzb. i sztafety 3x100 m st. zm. i 5x50 m st. dow. oraz mecz piłki wodnej. Kilka biegów dla kobiet odbędzie się poza konkursem.

Łodzianie wyjeżdżają w składzie: Cwierciakiewicz, Skupiński, Platzek, Sierocki, Goszkowski, Sperlberg, Pytel, Kotulski, Ochodalski i First.



nich mamy jeszcze siostry Cierpiakowskie...  
— Czymże one się wyróżniają?  
— Ewelia na przykład, mimo swych 13 lat, reprezentuje już poziom dobrej II klasy pływackiej, a stylu w czołwie może jej doprawdy każdy pozazdrościć. Nie ma w Łodzi nikogo, kto by jej w tym dorównał. Magdunia niewiele jej ustępuje, podobnie jak ich rówieśnica, Ela Polkowska, która w grzbiętowym rokuje jak najlepsze nadzieje...  
— Czy chłopcy się nie obrażą, że tak dużo mówimy o dziewczętach?..  
— Wobec tego mówmy już o naszych „mężczyznach“. I tutaj znajduje się sporo utalentowanych zawodników. Również 13-letni Kupsik osiąga na plecach 1:31 na „setkę“, przy czym na treningach potrafi przepłynąć od 1 do 2,5 km dziennie! A jego rówieśnik Munzer wyrobił sobie doskonałą „żabę“ i „motylka“, chociaż i czołw nie jest mu obcy...  
— Czy nie warto więc pokazać na tych dzieciaków szerszej publiczności? Jakież zawody dla młodzików, coś w tym sensie?..  
— Owszem, pomysł dobry... Pomysłibyśmy nad tym, ale taką imprezę moglibyśmy zrobić dopiero w listopadzie lub grudniu. Coś w rodzaju mistrzostw Łodzi dla dziewcząt i chłopców. Byłby to jednocześnie dobry przegląd naszej pracy w ubiegłym sezonie jesienno-zimowym i obecnym letnim. Tymczasem będziemy dalej umasawiać pływactwo wśród dzieci...  
— To znaczy?..  
— Począwszy od 9 bm, organizujemy bezpłatne kursy nauki pływania dla chłopców i dziewcząt. Po zapisaniu się na pływalni przy ul. Unii, każde z tych dzieci będzie mogło uczęszczać na „treningi“ codziennie prócz niedziel i „pobrzeżać“ się w godzinach od 9 do 12.  
— To i tutaj może się trafić wiele ukrytych talentów?..  
— Oczywiście; na to też właśnie liczymy. Bo talentów nigdy nam nie będzie za dużo... (kl)

**TARCZE POLIERSKIE płócienne**  
różnych wielkości poleca  
**Spółdzielnia Włókiennicza**  
514 Bydgoszcz, Długa 39

### Ogłoszenia drobne

- Dr. BILIŃSKI — SREBRO, złom, Choroby serca — wycofane monety, 11-14, tel. 202-69/kupuje Piotrkow-Legionów 3. 509/ska 120 sklep.
- PAŃSTWOWY Teatr Powszechny mowa z gotową w Łodzi, ul. Oniem potrzebna brońców Stalin-zaraz. Warunki:grudu 21 zakupu dobre. Referencje:Włosy Wytwórnia WinZłogłoszenia — sermonskiego Nr 125, wejście z ul. Rembelskiego 1. 508

### Studenci łódzcy

na mistrzostwach we Wrocławiu

W trzecim dniu Akademickich Mistrzostw Polski we Wrocławiu uzyskano następujące wyniki:

Kula kobiet: 1) Marchwicka (Poznań) 10,40 m; 5000 mężczyzn: 1) Nowak (Poznań) 16:34,4; łyżka: 1) Szlagiewicz (Poznań) 3,70 m; oszczep: 1) Garnuszarczyk (AWF 57,2) m.

Siatkówka mężczyzn: Warszawa — AWF 2:0 (18:16, 18:16), Częstochowa — Gliwice 2:1 (7:15, 15:10, 15:4), Łódź — Kroków 2:0 (15:7, 15:10), Szczecin — Poznań 2:1, (15:13, 12:15, 15:12), Lublin—Toruń 2:1, (18:16, 13:15 18:16), Gdańsk — Katowice 1:2 (15:12, 11:15, 11:15), Wrocław — Rokitnica 2:0 (15:8, 15:5).

Koszykówka mężczyzn: Rokitnica — Szczecin 58:38 (36:19), Gdańsk — Lublin 39:22 (14:11), Łódź — Częstochowa 61:25 (23:7).

Pływanie: 200 m st. grzb. kobiet finał 1) Renik (AWF 3:41,5); 100 m st. motylkowym kobiet finał: 1) Opalanka (Poznań) 1:57; 4x200 m st. dowolnym finał: 1) AWF — 11:40,1, 2) Poznań — 11:41,6 3) Łódź — 11:49,4.



W ostatnim dniu turnieju klasyfikacyjnego tenisistów rozegrany został finał gry podwójnej, w której Piątek i Chyrowski pokonali parę Olejniszyn — Tłoczyński 6:2, 6:2.

W dalszym ciągu zawodów lekkoatletycznych na Akademickich Mistrzostwach Polski niespodzianką była parolka Stawczyka z Wolnińcem (Poznań) w biegu na 200 m. Uczeń Stawczyka-Wolniewicz wygrał w czasie 22,8 przed Stawczykiem — 22,9.

W biegu na 80 m ppl. Maciejakówna (Poznań) ustanowiła rekord Polski juniorek wynikiem 12,9. Zwyciężyła Lesznerówna (Poznań) — 12,8.

Pozostałe ciekawe wyniki: 110 m ppl. wygrał Skalbania (Poznań) — 16,7, w skoku w dal zwyciężył Wisniewski (AWF) — 6,72 przed Milewskim (AWF), 6,68.

W finałowym meczu piłki nożnej Gdańsk pokonał Szczecin 3:2 (2:1).

LETNISKO do SKRADZONO wynajęcia za O zameldowanie, zorkowem, dojazd świadcstwo kursu pociągami. Oferty pedagogicznego do Biura Ogłoraz inne na nazszeń RSW „Prawisko Zdzisław sa“, Piotrkowska Wieczorek, Poz-104a, sub „Letni- nań, Opolska 15. sko“ 507

Starszego księgowego zatrudni od zaraz „POLICHEMIA“, Łódź, Zeromskiego Nr 125, wejście z ul. Rembelskiego 1. 508

### ANDRZEJ ŻAŃSKI



# SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

— Żegnaj, Krzysztofiel!... Dziękuję ci za wszystko, coś dla mnie zrobił... Przepraszam, jeśli sprawiłam ci zawód, a może nawet ból. Ale może kiedy zrozumiesz, że nie mogłam postąpić inaczej.

W głosie jej brzmi smutek, pokora i prośba. Jeszcze sekunda, a zaciętość Krzysztofa rozwiłaby się. Jeszcze jedno cieplejsze słowo Anny, a kto wie, czy Krzysztof nie zmiękłyby. Ale Anna odwraca się. Chce dać mu do poznania, że nie ma już nic więcej do powiedzenia.

Przygryzł usta i, nie powiedziawszy ani słowa, wysunął się z pokoju.

Szedł potem ulicami miasta zię, rozżalony.

— I po co tu w ogóle przychodziłem! — myślał gniewnie, idąc w kierunku domu.

— Anna nie kocha mnie jednak... Bo gdy-

by mnie kochała, nie poświęciłaby mnie tak łatwo. Trzeba mi zapomnieć o niej...  
Minał znowu tydzień. Zima rozroszłyja się na nowo. Przez miasto i okolice przeleciała zamięć. Potem żywiwoły uciszyły się. Nastąpiła piękna pogoda, ale serce Krzysztofa Gorayskiego było dalej pełne niepokoju i rozterki.

W następny piątek pojechał do Włodawy, gdzie bawił przez cały dzień. Wróciwszy wieczorem do Lublina, udał się natychmiast do Skiminy.

W mieszkaniu ślusarza odbywało się tygodniowe zebranie ich grupy. Brał w nim udział, prócz gospodarza, kelner Groński, felfebel Rajmund Behrens i jak zawsze jowialny, dobrotnie uśmiechnięty Feuerbrand.

Groński i tym razem spoglądał z ukosa

372)

na Gorayskiego, który był wyraźnie bez humoru. Kelnerzy są na ogół dobrymi psychologami. Groński odgadnął też, dlaczego ten człowiek, który do niedawna jeszcze chodził w towarzystwie „ślicznej bruneteczki“, a teraz siedzi w cukierence sam, jest tak bardzo chmurny i przygaszony.

— Może i lepiej, że jest znowu sam: lepiej dla naszej sprawy! Będzie miał więcej czasu, żeby oddać się jej bez zastrzeżeń! — pomyślał kelner i podsunął Gorayskiemu papierosnicę.

— Zapalcie, towarzyszu! — rzekł glosem bardzo ciepłym i przyjaznym.

Feuerbrand był dzisiaj bardzo wymowny. Obiecywał, że wystara się o większą ilość blankietów — przepustek z autentycznym stemplem.

— Ten Feuerbrand to jednak cenny nabytek! — powiedział Gorayski do Grońskiego, kiedy obaj po skończonym zebraniu szli potem pustą ulicą.

— Bezsprzecznie... bezsprzecznie!... — odparł kelner. — Potrzeba nam takich ludzi. Niemniej nie dopuściliśmy go jeszcze do wszystkich naszych tajemnic...

— Nie ufacie mu?

— Może i ufamy... Ale ostrożność nigdy nie zawadzi — odparł Groński, zęgnając swojego towarzysza.

Krzysztof pozostał sam ze swoimi myślami. A myśli te były niewesołe.

W domu nie przywitał go nikt. Nie spojrzęły na niego czyjeś niebiesko-zielone oczy. Mieszkanie wydało mu się bardzo puste i zimne.

— A jednak wszystko mogło być inaczej, gdyby nie upór Anny! — na nowo opanował go żal, pomieszany z gniewem.

Na stoliku stoi bukiet dawno już powiędłych goździków. Krzysztof spojrzęł na niego nieledwie ze wściekłością.

Niepotrzebne wspomnienie spraw, o których trzeba zapomnieć! Porwał z pałą zwiędłe kwiaty i cisnął do pieca.

— Bo i po co truć serce niepotrzebnymi przypomnieniami! Im wcześniej zapomnę, tym lepiej! Sama Anna zdecydowała, że tak ma być... Trzeba więc być mężczyzną i odejść z godnością! — mruknął sam do siebie.

Był zły na Annę, ale że serce miał z natury dobre, zaraz potem uczuł coś jak wyrzuty sumienia.

(D. c. n.)